Goniec Codzienny

Wilno
WTOREK
3 marca 1942 r.
Nr. 192
Cena w Wilnie 5 fen.

W miesiącu lutym zatopiono 525.400 TRB

Bomby na zakład silników samolotowych w Woroneżu. — Zniszczono 204 czołgów sowieckich. — Brytyjska łódź pościgowa zatopiona. — Nowe ciężkie uderzenie na Maltę

Z Głównej Kwatery Führera, 1 marca.

Naczelne Dowództwo Niemieckich Sił Zbrojnych podaje:

Na półwyspie Kercz nieprzyjaciel stracił w walkach podczas ostatnich dni ponad 4.000 zabitych oraz 66 czołgów. W nocy na 27 lutego niemieckie oddziały szturmowe przedostały się na 30 kilometrów przez lody morza Azowskiego do jego południowego wybrzeża i zniszczyły bez własnych strat nieprzyjacielski punkt oporu wraz z jego załogą.

Na froncie donieckim trwają nadal ciężkie walki. Włoskie i słowackie oddziały odparły ataki sowieckie, wspierane przez czołgi.

Lotnictwo rozbiło na różnych odcinkach frontu wschodniego nieprzyjacielskie stanowiska i zniszczyło wiele czołgów, dział oraz pojazdów. Na dalekiej północy lotnictwo skierowało swoje naloty przeciwko obiektom wojskowym w porcie Murmańsk. Wielki transportowiec został uszkodzony przez bomby.

W Afryce Północnej zostały odrzucone brytyjskie oddziały wywiadowcze. Myśliwce niemieckie rozproszyły nieprzyjacielskie wywiadowcze oddziały czołgów.

Na obszarze Kanału eskadra myśliwców niemieckich, bez własnych strat, zestrzeliła z jednego brytyjskiego zespołu myśliwców trzy samoloty. Jeden dalszy nieprzyjacielski samolot myśliwski został zestrzelony nad wybrzeżem belgijskim w walce powietrznej.

Z Kwatery Głównej Führera, 2 marca.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Na Krymie, na froncie donieckim oraz na południowy-wschód od jeziora Ilmen trwają ciężkie walki odpierające. Wspólnie z lotnictwem zniszczono na półwyspie Kercz liczne dalsze czołgi. W południowo-wschodniej części cieśniny Kercz zatopiono transportowiec o pojemności 6000 trb. za pomocą celnych torped powietrznych. Podczas ataków nocnych lotnictwa na zakład silników samolotowych w Woronezu celnie trafiono bombami w hale fabryczne i w urządzenia lotnisk. Można było zauważyć wielkie pożary i silne eksplozje.

W czasie od 24 lutego do 1 marca nieprzyjaciel na froncie wschodnim stracił ogółem 204 samochody pancerne.

W Afryce Północnej — obustronna działalność oddziałów wywiadowczych. Niemieckie myśliwce zestrzeliły podczas walk powietrznych 5 samolotów brytyjskich, 5 dalszych zniszczono na ziemi.

Na Malcie niemieckie samoloty bojowe pod ochroną myśliwców zbombardowały port La Valetta bombami najcięższego kalibru. Trafiono przy tym w postoje łodzi podwodnych, w doki oraz w urządzenia zaopatrzeniowe miasta.

Brytyjskie łodzie pościgowe usiłowały ubiegłej nocy zaatakować jeden statek, płynący w kanale. Własne ścigacze w czasie natychmiastowej obrony zatopiły jedną brytyjską łódź pościgową.

Baterie dalekonośne marynarki wojennej ostrzelały skutecznie w Kanale dwa nieprzyjacielskie konwoje. Konwoje zostały rozbite.

W czasie od 21 do 28 lutego lotnictwo brytyjskie straciło 62 samoloty, z tego 38 nad Morzem Śródziemnym i w Afryce Północnej.

W tym samym czasie w walkach przeciwko Wielkiej Brytanii stracono 20 własnych samolotów.

W walce przeciwko marynarce zaopatrzeniowej Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych niemieckie siły zbrojne morskie i lotnicze zatopiły w miesiącu lutym 79 statków handlowych nieprzyjaciela o łącznej pojemności 525.400 trb.

W sukcesie tym wybitny udział wzięły niemieckie łodzie podwodne przez zatopienie 66 statków o łącznej pojemności 448.400 trb. Oprócz tego częściowo ciężko zniszczono 44 statki handlowe nieprzyjaciela.

Dotychczasowa zdobycz wojenna Japonii

TOKIO. (DNB). W swoim reasumującym sprawozdaniu o dotychczasowych wydarzeniach wojennych szef prasowy cesarskiej kwatery głównej, pułkownik Oschira, podkreślił, że wojska japońskie mimo bardzo trudnych przeszkód naturalnych przeszły w przeciągu 55 dni ogromne przestrzenie na Półwyspie Malajskim. Podczas zdobycia Johore-Babru wzięto do niewoli 7.800 jeńców i zniszczono dwie nieprzyjacielskie dywizje. Dalej w ręce Japończyków wpadło w czasie tych walk 330 dział i 550 karabinów maszynowych. Walki o twierdzę Singapoor zakończyły się, jak dalej oznajmił pułkownik Oschira, wzięciem do niewoli 75.000 żołnierzy brytyjskch, w tej liczbie 28 generałów.

Oprócz 200 czołgów, 300 dział, 2.000 karabinów maszynowych i ponad 50.000 karabinów ręcznych zdobyli Japończycy w Singapoore wielkie ilości innego cennego materiału wojennego. Dalej pułkownik Oschira podkreślił, że kopalnie nafty na Borneo, zwłaszcza znana kopalnia w Miri, znajdują się dzisiaj w posiadaniu Japończyków w stanie prawie niezniszczonym.

Miłą niespodziankę zrobiła armia narodowi przez swoje działania spadochronarskie na Sumatrze. Również i one zabezpieczyły przede wszystkim źródła naftowe.

W końcu Oschira podkreślił małe straty japońskie w transporcie i na morzu oraz wysokie straty nieprzyjaciela na morzu i w powietrzu. Stwierdził on, że zniszczono już ponad 1.000 samolotów nieprzyjacielskich i około 50 łodzi podwodnych. Spośród 16 uszkodzonych okrętów japońskich 6 zostało już naprawionych. Mimo niepomyślnych warunków klimatycznych na obszarach mórz południowych liczba Japończyków chorych na choroby tropikalne nie przekracza kilku dziesiątków.

WOJNA W AZJI

AMSTERDAM (DNB). Jak podaje angielskie biuro prasowe holendersko - indyjski komunikat wojskowy donosi, o wylądowaniu Japończyków na Jawie w trzech miejscach wyspy. W sobotę wieczorem oddziały japońskie wylądowały w zatoce Indramaya, następnie zaś późną nocą nastąpił nowy desant silnego japońskiego korpusu ekspedycyjnego w punkcie oddalonym około 30 km. na wschód od Rembang. Pod Bantam zatopiono w czasie starcia się floty japońskiej z flotą holenderską jeden okręt wojenny należący do Indyj Holenderskich. Atakowało lotnictwo japońskie. Brak jeszcze szczegółów o toczących się walkach.

Komunikat stwierdza dalej, że ponieważ uważano, iż przez wylądowanie Japończyków w pobliżu Tajoe, które znajduje się niedaleko Rembang, wielkie kopalnie naftowe w Tajoe znalazły się w niebezpieczeństwie, zostały one jeszcze w nocy na niedzielę zniszczone.

W związku z wylądowaniem japońskich wojsk na Jawie angielskie biuro prasowe donosi, że oddziały desantowe Japończyków, składające się z wyborowych wojsk zdają się być doskonale przystosowane do działań na lądzie i na morzu. Zostały one znakomicie zrzucone przez samoloty z lądu stałego i zdaje się z lotniskowca. Użyte w tej akcji samoloty armii japońskiej przyleciały z zajętych lotnisk na Sumatrze, Bali i Borneo. Sytuacja na wybrzeżu Jawy zbyt jeszcze jest zawikłana, by można było sobie stworzyć jasny jej obraz. Japończycy wybrali dla swoich lądowań miejsce, gdzie znajduje się sieć małych rzek i związane z nimi drogi przybrzeżne. Niewątpliwie udała się Japończykom na niektórych odcinkach „infiltracja" w głąb kraju. Nie można powiedzieć, czy zdoła się opanować sytuację. W rejonie Batang na zchód od Batawii, gdzie przeprowadzono jedno z japońskich lądowań, kraj jest nizinny. Znajdują się tu przeważnie pola ryżowe z dobrymi drogami komunikacyjnymi. Angielskie biuro prasowe wyraża pogląd, że Japończycy zamierzają okrążyć Batawię. To samo odnosi się, jak mniema angielskie biuro prasowe, również i do Soerabayi.

TOKIO (DNB). Komunikat Cesarskiej Kwatery Głównej donosi, że japońskie siły zbrojne wylądowały 23 lutego na sundajskiej wyspie Bali.

Armia lądowa przy ścisłej współpracy marynarki wojennej zajęła dnia 19 lutego ważny punkt oporu w zachodniej części wyspy Pasar.

TOKIO. (DNB). W komunikacie o bitwie morskiej i w powietrzu na północny wschód od Nowej Gwinei, w czasie której uszkodzono przypuszczalnie jeszcze jeden amerykański lotniskowiec, po raz pierwszy od początku wojny cesarska kwatera główna wspomniała o metodzie walki. Metoda ta była stosowana z pewnością przez lotnictwo japońskie już przy innych okolicznościach. Było tak: nie zważając na niebezpieczeństwo kilku lotników marynarki rzuciło się wprost na okręt nieprzyjacielski, który natychmiast stanął w płomieniach.

Słusznie pisze dzisiaj wielka gazeta japońska, że nazwanie tych lotników, którzy dosłownie własnym ciałem i maszynami rzucili się na przeciwnika, — odważnymi i mężnymi jest określeniem stanowczo zbyt ubogim. Gazeta pisze dalej, że japońska nazwa takiego męstwa brzmi „taiatari", co oznacza „ofiarę całopalenia".

Lotnicy japońscy znów chętnie oddali swe życie umiłowanemu cesarzowi. Gdy pozostali koledzy zawrócili, — mówi się dalej w komunikacie—lotniskowiec stanął w płomieniach. Dziewięć japońskich maszyn nie powróciło z tej walki, w czasie której zestrzelono poza tym dziesięć nieprzyjacielskich myśliwców i ciężko uszkodzono jeszcze jeden okręt wojenny.

Wielkie zwycięstwo Japończyków na morzu

Zniszczenie głównej grupy kombinowanej floty aliantów u wybrzeży Jawy. Lądowanie na Jawie

TOKIO. Wojska japońskie dokonały lądowania na Jawie. Operacje te poprzedziły dwie zwycięskie dla Japończyków bitwy morskie. Marynarka japońska, działająca na obszarze morskim koło Jawy, nawiązała w piątek po południu koło godziny 16-ej kontakt z głównymi siłami operującej na tych wodach floty nieprzyjacielskiej. W czasie rozwijających się działań wojennych zatopiono trzy krążowniki i trzy kontrtorpedowce przeciwnika.

W niedzielę o godzinie 16 cesarska kwatera główna zawiadomiła, że w czasie dwóch wielkich bitw morskich koło Soerabayi i Batawii japońskie jednostki morskie zatopiły 27 lutego i w niedzielę rano ogółem 5 nieprzyjacielskich krążowników w tej liczbie jeden wielki amerykański krążownik i sześć kontrtorpedowców oraz ciężko uszkodziły dalsze cztery krążowniki przeciwnika.

Kończąc swój komunikat Cesarska Kwatera Główna stwierdza, że w ten sposób operujące na wodach Indyi Holenderskich siły morskie Japonii zniszczyły w praktyce główną grupę kombinowanej floty nieprzyjacielskiej. Obecnie flota japońska zajętą jest oczyszczaniem mórz.

Następnie lotnictwo japoskie zapaliło w czasie ataku na flotę nieprzyjacielską bombami w cieśninie sundajskiej jeden okręt wojenny o 3000 ton oraz zbombardowało i ciężko uszkodziło dwa krążowniki i jeden kontrtorpedowiec.

Marsz. Göring do lotnictwa

Naczelny dowódca niemieckiego lotnictwa marszałek Rzeszy Göring wydał 1 marca z okazji „dnia lotnictwa" rozkaz dzienny do członków niemieckiego lotnictwa. W ciągu niespełna siedmiu lat, mówi się w tym rozkazie, młoda niemiecka broń wypisała sobie historię, równą najśmielszym pieśniom bohaterskim wszystkich czasów. Wkrótce minie surowa zima. Wraz z wznoszącym się wyżej słońcem lotnictwo niemieckie uderzy ze zwielokrotnioną siłą w przeciwnika. W końcu rozkazu marszałek Rzeszy wspomina „o tym uderzeniu, które ostatniemu nieprzyjacielowi wytrąci broń z ręki i ukoronuje wieczną wielkość i wolność Rzeszy Adolfa Hitlera".

W lutym okrągło 700.000 TRB

Miesiąc najwyższych cyfr zatopionego tonażu

BERLIN. (DNB). Jeszcze w ostatnim dniu lutego doniosło naczelne dowództwo sił zbrojnych o nowym wielkim sukcesie niemieckich łodzi podwodnych, które zatopiły na Atlantyku pięć statków handlowych o ogólnym tonażu 42000 trb. W ten sposób w ciągu lutego, jak to wynika z obrachunku sporządzonego na podstawie dziennych komunikatów niemieckiego naczelnego dowództwa, niemieckie łodzie podwodne zatopiły ogółem 580000 trb. Po dorachowaniu do tego tonażu zatopionego przez niemieckie lotnictwo — ogólne straty nieprzyjacielskiej floty handlowej, wyniosą blisko 700.000 trb. W ten sposób luty staje się jednym z miesięcy największych strat w nieprzyjacielskim tonażu.

Wojna w zimie

Zastanawiając się nad sytuacją na froncie wschodnim Sertel stwierdza w czasopiśmie „Tan" (Istambul), że zaimprowizowana przez Sowiety wojna w zimie tylko je jeszcze bardziej osłabiła. Rozstrzygającego polepszenia sytuacji wojna zimowa Sowietom nie przyniosła. Turecki rzeczoznawca wojskowy, generał Erkilet pisze w „Cumhuriyet" że co do wyniku przyszłej niemieckiej ofensywy wiosennej na froncie wschodnim nie może być żadnych wątpliwości.

Szantażowanie Saudyjskiej Arabii

RZYM. Włoskie źródła urzędowe donoszą. Rząd włoski zarządził zamknięcie królewsko - włoskiego poselstwa w Djidda i w związku z tym odwołanie do ojczyzny pracującego tam personelu. Zerwanie stosunków dyplomatycznych między Włochami i Saudyjską Arabią powstało wskutek nieprzerwanego i wymuszonego nacisku angielskiego rządu na rząd Saudyjskiej Arabii, która z żalem zmuszona była prosić rząd włoski o zamknięcie jego przedstawicielstwa w Djidda. Chodzi tu o nowe środki gwałtu, które rząd londyński zastosował do niepodległego państwa arabskiego, państwa, które nie tylko nie miało żadnej podstawy do jakiejkolwiek różnicy zapatrywań z Włochami, ale przeciwnie od wielu lat utrzymywało szczere stosunki przyjaźni i serdecznej sympatii dla Włoch. Nie ulega żadnej wątpliwości, że niechybne zwycięstwo Osi przywróci normalne i przyjaźne stosunki między Włochami a Saudyjską Arabią. Ochronę włoskich interesów w Saudyjskiej Arabii przejęła Turcja.

Ewakuacja i wysiedlenia

BANKOK (DNB). Jak donosi radio z Delhi obawy przed możliwością ataku japońskiego na Indje rosną z dnia na dzień. Po masowych ewakuacjach miast Kalkuta, Colombo, Madras i Kajahi, gubernator prowincji Bombay Roger Lumley wydał do ludności Kalkuty liczącej ponad dwa miliony odezwę, w której wzywa ją do ewakuacji. Również Mahatma Ghandi w swoim czasopiśmie „Haryjad" zwraca się do ludności z prośbą aby przesiedlała się o ile można na wieś, by uniknąć w ten sposób paniki w mieście w czasie ewentualnych ataków.

Terror na Bliskim Wschodzie

ADANA. (DNB). W znajdujących się pod angielskim panowaniem krajach Bliskiego Wschodu rozpętała się nowa fala aresztowań, skierowana głównie przeciwko arabskim nacjonalistom z Palestyny. W Aleppo aresztowano w ostatnich dniach osiem osób z palestyńskimi paszportami. Osoby te dawniej zamieszkiwały w Iraku i po upadku powstania Kailaniego uciekły do Północnej Syrii. Tutaj znalazły one schronienie u swoich arabskich współwyznawców. Również w Bagdadzie rozpoczął się terror przeciwko przebywającym tam jeszcze nacjonalistom arabskim z okresu powstania palestyńskiego. Wiele arabskich nacjonalistów na polecenie władz brytyjskich aresztowano.

Anglii brak tonażu handlowego

GENEWA (DNB). W związku z sytuacją angielskiej żeglugi handlowej „Daily Telegraph" pisze, że obecnie mści się to, iż po wojnie światowej 1914-18 zapomniano o znaczeniu silnej floty handlowej dla Anglii i że nie poprawiono losu angielskich marynarzy. Silna flota handlowa stanowi zawsze podstawę bezpieczeństwa Anglii. A jednak w roku 1939 Anglia przystąpiła do wojny słabsza pod tym względem aniżeli w r. 1914. Anglia wciąż jeszcze nie przezwyciężyła bardzo wielkiego niebezpieczeństwa, jakie jej grozi wskutek braku tonażu floty handlowej. Naodwrót, wskutek przystąpienia Japonii do wojny, niebezpieczeństwo to wzrosło jeszcze bardziej. Jeśliby po wielkiej katastrofie militarnej zastanawiano się nad przyczyną, to w każdym razie można by wskazać w odpowiedzi na niedostatek statków handlowych. Jeśli Anglia chce wybrać wojnę, musi dołożyć wszelkich starań, by budować nowe statki handlowe.

GDY LODY SPŁYNĄ...

Moskwa w przededniu niepożądanej dla siebie wiosny

Nawet najbardziej rozpaczliwa ofensywa nie wstrzyma normalnej zmiany pór roku. W pierwszych dniach maja pękają lody nawet na najbardziej wysuniętych na północ rzekach Związku Sowieckiego. Kilka tygodni przedtym na rozległych wschodnich obszarach, leżących dalej na południe, krótka wiosna nagle następuje po mroźnych chłodach, a po nich taksamo szybko zaczyna prażyć letnie słońce. Zima na Wschodzie chyli się ku końcowi; na ustabilizowanym froncie trwają zacięte walki. Kreml ma coraz to mniej nadziei na jakiś poważniejszy sukces wojskowy.

Przebieg wydarzeń w ciągu zimy 1941-42 zawiódł oczekiwania Sowietów. Ich komunikaty wojenne jeszcze kilka tygodni temu dawały wyraz przekonaniu moskiewskich sfer wojskowych o powtórzeniu się 1812 roku. Początkowo wydawało się, że podobieństwo między przeszłością a teraźniejszością jest frapujące. Prawie tego samego dnia co niemiecka armia wschodnia wyruszył przed 130 laty na Moskwę Napoleon: 23 czerwca, 16 sierpnia był pod Smoleńskiem, 7 września stoczył bitwę pod Borodino; 14 września wkroczył do opuszczonej przez ludność Moskwy, która nie była jeszcze zniszczona. Ale już w miesiąc później rozpoczął wycofywać się z płonącej stolicy. 3 grudnia dowiedział się świat ze słynnego biuletynu, zredagowanego w Mołodecznie że „cesarz uratowany, lecz wielka armia zniszczona".

Moskiewscy władcy w ciągu ubiegłych miesięcy nieraz chyba marzyli o tym, by móc sformułować depeszę podobnej treści. Pod koniec lutego 1942 r. muszą pożegnać się z porównywaniem terminów. Aczkolwiek słupki rtęci na termometrach spadały do 48 stopni poniżej zera — w 1812 r. najniższa temperatura wynosiła minus 30 stopni — nie udało się doprowadzić do upragnionego załamania się armij niemieckich. I to pomimo niesłychanego wysiłku militarnego. Niemiecki front na Wschodzie, który w grudniu 1941 r. został nieco cofnięty, w chwili obecnej jest podobnie mocną i groźną bazą, gotową do nowego uderzenia z chwilą nadejścia wiosny. Nawet moskiewska „Czerwona Gwiazda" przyznaje, że „armie Stalina natknęły się ponownie na mur z betonu i stali".

Czego spodziewa się Moskwa na wiosnę po zawodach, jakie ją spotkały? Jakie siły wojskowe, gospodarcze i moralne udało się jej uratować w ciągu tej zimy? Wiadomości otrzymywane z zagranicy, są sprzeczne i zawierają tylko cień prawdy. Sir Stafford Cripps opowiadał po swoim powrocie z Moskwy, że Stalin dysponuje „jeszcze 9 milionami żołnierzy". Entuzjazmujący się Stalinem minister napewno miał rację. Wprawdzie jedna z rozgłośni emigranckich skorygowała go, twierdząc, że siły zbrojne Moskwy wynoszą 7 milionów żołnierzy; ale gdyby nawet było 9 milionów, oznaczałoby to poważne zmniejszenie podawanych początkowo 11 milionów żołnierzy sowieckich. Cripps nie podał, ilu z tych dziewięciu milionów „bojców" stalinowskich przydatnych jest do boju, dobrze wyszkolonych i wystarczająco uzbrojonych. Nadto, starając się przedstawić Związek Sowiecki jako czynnik reprezentujący poważną siłę, ani słowem nie wspomniał o tym, że niepewny kontynent, jakim jest obecnie Azja, niekoniecznie jest dobrym zabezpieczeniem tyłów państwa prowadzącego wojnę.

W prasie demokratycznej nie pisze się o sytuacji Związku Sow. W ostatnich miesiącach publiczność na świecie dowiadywała się niewiele o wewnętrznych stosunkach w Sowietach. Skończyły się dobre czasy angielskich i amerykańskich korespondentów w Moskwie i Samarze. Z chwilą, gdy anglosascy reporterzy doszli do przekonania, że trudno będzie pisać o czymś innym jak o biedzie, nędzy uchodźców, głodzie, epidemiach, pracy przymusowej i ograniczeniach, spakowali swoje manatki i wyjechali. Jedynie przy okazji można otrzymać skąpe wiadomości o rzeczywistości sowieckiej w 1942 roku. I tak „Goeteborska gazeta dla handlu i żeglugi", którą nie można posądzić o wrogie nastawienie do Moskwy, pisze w sprawozdaniu o nastrojach w Leningradzie, że ludność Leningradu „przeżywa rzeczy, o jakich nie ma pojęcia ludność Londynu, a nawet Madryt".

Nie należy naturalnie wyciągać z tego wniosku, że opór sowiecki z powodu panującej nędzy wkrótce się załamie. Jeszcze funkcjonuje sowiecki system: wewnętrzny sowiecki front został wezwany do ostatniego rozpaczliwego wysiłku, przy czym władze nie liczą się wcale z życiem jednostek, taksamo jak komisarze na froncie, prowadzący swe pułki na bezcelową rzeź: cała ludność miejska Związku Sowieckiego na podstawie zarządzenia Stalina została zmuszona do przymusowej pracy w przemyśle uzbrojeniowym na czas trwania wojny. Obowiązkiem pracy objęci są mężczyźni od 16 do 55 lat, kobiety od 16 do 45 lat; wyjątek stanowią matki karmiące dzieci i studenci technicznych szkół. Związek Sowiecki zgodnie z wolą Stalina ma być „jednym wielkim obozem wojennym".

Jaką jednak wartość przedstawia 1000 pianistów, jeśli nie ma do dyspozycji tyleż fortepianów? Trzeba zapytać, jaka jest zdolność wytwórcza istniejącego jeszcze przemysłu sowieckiego. Wartość straconych obszarów najlepiej mogą ocenić Niemcy, którzy je mają w swoim ręku. Najważniejszym arsenałem broni, jaki pozostał Stalinowi, jest obszar uzbrojeniowy między Uralem a jeziorem Bajkalskim. Aczkolwiek Moskwa stale otaczała tajemnicą prace na tym obszarze, cyfry jakie doszły do publicznej wiadomości, dowodzą, że przemysł na Uralu nie jest w stanie produkować nawet połowy tego, co dotychczas produkowano w Związku Sowieckim. W zagłębiu Donieckim było 61 pieców hutniczych, a w obwodzie Moskwa—Tuła 16, — na Uralu w Zagłębiu Kuźnieckim jest ich tylko 62. Na Uralu produkowano nieco ponad 30 proc. surowego żelaza, a węgla wydobywano 40 proc.

Nastawienie na wojnę produkcji rolniczej w porównaniu z produkcją broni zawsze kulało. Przez stratę Ukrainy doznało ono bardzo poważnego wstrząsu. Od szeregu lat Związek Sowiecki coraz to bardziej ograniczał eksport zboża i odciążał własną pdodukcję przez amerykańskie dostawy na tereny dalekowschodnie. Pomimo to rezerwy, nagromadzone w licznych spichlerzach, budowanych wszędzie celem zabezpieczenia się w razie nieurodzaju, nie są już prawdopodobnie duże. Inaczej Stalin nie byłby się natarczywie domagał od swoich sojuszników — oprócz innych — także dostaw zboża. Jeszcze gorzej musi wyglądać sprawa zaopatrywania w w mięso, gdyż do 1938 r. nie wyrównano strat, wynikłych ze słynnego „wyrżnięcia bydła" w bolszewii, kiedy to w ciągu kilku lat stan bydła zmniejszył się z 70 milionów sztuk (1928) na 33,5 milionów (1933).

Pozornie nieosłabiony na zewnątrz stoi Związek Sowiecki przed nową wiosną. Ale za bezwzględną aktywnością ofensywną widać wyraźne braki produkcji uzbrojeniowej i zatrważające zmniejszenia się podstawy wyżywieniowej. Jasna zieleń rozwijających się listków na rosyjskich brzozach napewno nie wywoła w sercach menerów sowieckich takiej radości, jak pierwszy śnieg kilka miesięcy temu. Może bowiem być tak, że na wiosnę znowu zapuka do drzwi sowieckich żelazna, przyzwyczajona do zwycięstw dłoń. A wówczas pokaże się, jak długo bolszewizm potrafi stawić czoła nowemu porządkowi europejskiemu, wyłaniającemu się z za horyzontu jako nowa wiosna ludów.

G. Hinze, („W. Z.")

Wój Doktór

Pewna nowojorska gazeta z nader dwuznacznym uznaniem przyjmuje do wiadomości fakt o bolszewickiej infiltracji, na jaką zdecydował się rząd Churchill'a, przyjmując w swoje grono sir Stafforda Cripps'a. Gazeta ta pisze: „Witamy dokonane niedawno zmiany w brytyjskim gabinecie i sądzimy, że stanowią one to właśnie, co przepisał doktór". Doktorem, o którym tu mowa, jest nie kto inny jak tylko Stalin, a łożem boleści, przy którym —wcale nie w wybujałej fantazji — widzi go stojącego „New York Post", jest łoże brytyjskiego imperium. Znaną jest rzeczą, jakiego to rodzaju lekarstwa zwykł przypisywać dla dobra swoich pacjentów Stalin. Nie jest on stanowczo miłym wujem doktorem. Już od dawna lubi on stosować kuracje radykalne i operacje, które kończą się zgonem pacjenta.

Nie potrzeba się łudzić zatem co do tego, jakie lekarstwo podane zostanie śmiertelnie choremu brytyjskiemu imperium. Szwedzkie komunikaty z Londynu wyrażają obecny tam nastrój w ten sposób, że należy się spodziewać „radykalizacji" prowadzenia wojny przez Anglię zgodnie z radykalizacją angielskiej polityki wewnętrznej przez zamianowanie zarażonego moskiewskością sira Stafforda Cripps'a. Znowu igra się planami inwazji do Europy i znowu marzy się o „drugim froncie". Zdaje się więc, że przed militarnym dyletartyzmem Churchilla otwierają się nieprzeczuwane możliwości przeprowadzenia zarządzonego przez Stalina upływu krwi brytyjskiego imperium. Pomoże mu w tym na lądzie, w powietrzu i na morzach żołnierz niemiecki, podobnie jak to uczynił jesienią roku ubiegłego podczas znanej „non stop-ofensywy".

TOKIO (DNB). W związku z walkami na Jawie oznajmiono, że wśród zatopionych okrętów wojennych oprócz ciężkiego krążownika amerykańskiego znajduje się również krążownik australijski. Straty japońskie ograniczają się do uszkodzenia jednego kontrtorpedowca, który zdolny jest jednak do manewrowania.

Sumatra — kraj nafty

W chwili, gdy piszemy te słowa akcja zajmowania Sumatry przez spadochroniarskie oddziały japońskie posuwa się ciągle naprzód w myśl z góry opracowanego planu japońskich sfer wojskowych. Wielkiej Brytanii strata źródeł naftowych przynieść musi niebywałe wprost trudności. Sumatra bowiem należy do najbardziej wydajnych terenów roponośnych na kuli ziemskiej. Produkcja roczna ropy i przetworów ropnych wynosiłą w ostatnich latach przed wojną przeszło 20 milionów hektolitrów.

Sumatra jest piątą co do wielkości wyspą na kuli ziemskiej o obszarze 434,100 klm. kw. i ludności blisko 5 milionów. Od półwyspu Malajskiego oddzielona jest cieśniną malajską. Zachodnie wybrzeże wyspy przecięte jest wieloma pasmami górskimi o dzikim krajobrazie, przy czym przeważają tu wulkany nieraz bardzo czynne. Wschodnie stoki tych gór opadają w łagodnych fałdach, tworząc malownicze doliny, porośnięte bujnym lasem podzwrotnikowym, przy czym zanotowano tu bardzo wysoki współczynnik wilgotności, dochodzący w opadach rocznych do 4,500 milimetrów, przy przeciętnej temperaturze rocznej plus 26 stopni C. Z gór zachodnich wypływają liczne strumienie i wielkie rzeki wyspy jak: Rokan, Musi, Indragira i inne, które wpadają do zatoki bengalskiej.

Głównym bogactwem Sumatry są kopaliny. Na pierwszym miejscu stoi, jak już zaznaczyliśmy, ropa naftowa, dalej idą węgiel (bogate złoża węgla brunatnego i antracytu), złoto, cyna, nikiel, ołów i srebro. Lasy podzwrotnikowe zalegające wnętrze wyspy dostarczają niezwykłych bogactw naturalnych, głównie kauczuku, gutaperki, kamfory, pieprzu, wanilii, saga, w ogromnej ilości pomarańcz; niezwykle smacznych i poszukiwanych przez smakoszy całego świata wschodniego jadalnych gniazd ptasich, znajdujących się na szczytach wyniosłych drzew podzwrotnikowych.

Wyspa została odkryta przez badacza portugalskiego Lopeza de Figueira w czasie jego podróży odkrywczej do Indii w roku 1508. W ciągu jednak wieku XVII Holendrzy zaczęli wypierać Portugalczyków, zakładać faktorie handlowe na brzegach bogatej wyspy i powoli w ciągu blisko 100 lat, nie tylko zupełnie usunęli Portugalczyków, ale podbili wszystkie, korzystające z wolności państewka sumatryjskie. W roku 1685 nad południową Sumatrą ukazała się flaga brytyjska. Anglicy usiłowali przeszkodzić Holendrom w podboju środka Sumatry i grozili nawet użyciem siły. Wreszcie w r. 1803 na skutek długoletnich pertraktacyj ustąpili z wyspy, zostawiając Holendrom całkowicie wolną rękę, lecz otrzymali wzamian znacznie mniejszą wyspę i część półwyspu malajskiego, gdzie usadowili się na stałe, obwarowując i umacniając najbardziej na południe wysunięty cypel półwyspu — Singapoore.

Holendrzy otaczali opieką niemal wszystkich Europejczyków, którzy usiłowali zatrzymać się tu na stałe i zakładać plantacje. Klimat jednak dla Europejczyków jest nie do zniesienia, często zapadają na żółtą febrę, malarię i inne choroby klimatu podzwrotnikowego. Wyspę przeszywa gęsta stosunkowo sieć kolejowa i telegraficzna. Długość linij kolejowych wynosiła w roku 1936 — 1823 klm. Główne miasta Padang, Kota Radża, Telog-Beteng i Medan liczą po kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców. Góruje element napływowy, wśród którego Japończycy i Chińczycy stanowili na długo przed wojną najznaczniejszy procent, budząc niepokój wśród władz holenderskich, które z trwogą patrzyły na szeroko zakrojoną ekspansję japońską i przemysłowy rozmach, jaki cechował synów kraju „Wschodzącego Słońca".

Działania wojenne na Morzu Karaibskim

Niespodziewany atak niemieckich łodzi podwodnych na wodach terytorialnych amerykańskiego morza Karaibskiego, które uważane jest za „mare nostrum" Stanów Zjednoczonych, wywołał niesłychaną konsternację i zupełnie zresztą usprawiedliwione niezadowolenie bardzo czułej na te rzeczy opinii amerykańskiej, z którą w Stanach liczyć się muszą wszystkie czynniki państwowe.

Atak niemiecki skierowany był na olbrzymie wieże wiertnicze szybów naftowych na brzegach wenezuelskich, oraz na zakłady przeróbki ropy naftowej i gęsto po brzegach Curacao rozsiane rafinerie nafty.

Stany bowiem już w pierwszych latach XX wieku weszły w porozumienie z rządem wenezuelskim, popierając dążenia różnych pretendentów do wysokiego stanowiska Prezydenta republiki. W Wenezueli bowiem, jak zresztą we wszystkich republikach ibero-amerykańskich, rewolucje należą do rzeczy niezmiernie częstych i dosyć popłatnych, ale dla... fabrykantów broni.

Wenezuela posiada poza szeregiem niezmiernych bogactw naturalnych w postaci płodów rolnych również przemysł górniczy, stojący jednak na bardzo niskim poziomie, ze względu na zacofane pojęcia o metodach produkcji górniczej.

Kopalnie rud żelazistych i manganowych, jak również cynku i ołowiu prawie się nie opłacają ze względu na trudności dobycia i głównie transportu przez dziewicze puszcze podzwrotnikowe. Wyjątek stanowią niesłychanie bogate złoża roponośne, ciągnące się wzdłuż północnych brzegów kraju na opadających w stronę Oceanu Atlantyckiego stokach Andów, wysokich gór, dochodzących w tej odnodze do wysokości 3,600 metrów nad poziomem morza.

Stany Zjedn. po otrzymaniu koncesyj na eksploatację złóż roponośnych zabrały się „do pracy", stosując iście korsarskie metody. Przede wszystkim nad brzegami bardzo w tym miejscu płytkiego morza, a często nawet w morzu biją olbrzymie pensylwańskie, bardzo głębokie szyby, o specjalnej kontsrukcji świdrów. Za pomocą specjalnych urządzeń, stosowanych również z powodzeniem w Kaukaskim okręgu naftowym, ropa przetaczana jest bezpośrednio do cystern-okrętów i dostarczana do zakładów i rafineryj, rozmieszczonych nad brzegami kilku wysepek, odległych od brzegów Wenezueli o kilkanaście kilometrów.

Roczna produkcja zagłębia wenezuelskiego, eksploatowanego całkowicie i wyłącznie przez amerykańskie firmy, wynosiła w ostatnich latach przed wojną 860,000 ton. Naturalnie mowa tu o całej produkcji, przy czym statystyka w zakresie przetworów ropnych, jak benzyna i smary oleiste, wykazuje z roku na rok stałą tendencję zwyżkową. W latach od 1930 do 1940 produkcja benzyny wzrosła o 300 procent.

Nic więc dziwnego, że w świecie plutokracji amerykańskiej, która uparcie popierała wojenne marzenia wielkomocarstwowe Ameryki i jej prezydenta, niespodziewany atak niemieckich łodzi podwodnych wywołał tak wielką konsternację. Zrozumieli teraz, że inicjatywa i rzutkość nieprzyjaciela są nadzwyczajne i że nie wystarczy opływać w surowce czy w gotówkę do wygrania wojny. Do tego potrzeba czegoś daleko więcej — męstwa, rzutkości i inicjatywy.

Broń kontrblokady

Brytyjczycy tracą co raz więcej baz zaopatrzenia

BERLIN. W roku 1940 Brytyjczycy stracili swoje europejskie żywnościowe obszary zaopatrzenia, a więc przede wszystkim Danię i Holandię. W roku 1941 bardzo dotkliwie zostały ograniczone ich drogi zaopatrzenia przez Morze Śródziemne, a w roku 1942 rozszerzona blokada mocarstw Osi grozi odcięciem ostatnich pozostałych im jeszcze obszarów zaopatrzenia w Południowej Ameryce i Australii. W porównaniu z wypowiedzianymi przez brytyjskich i północnoamerykańskich mężów stanu nadziejami na przyszłość fakty te zgoła odmienne rzucają światło na sytuację.

W ramach strategii trzech mocarstw tak zwana kontrblokada przeciwko sprzymierzonym państwom zachodnim odgrywa znaczną rolę. Nowa sytuacja w Azji Wschodniej wprowadziła i to zagadnienie w nowe stadium. W odpowiedzi na blokadę państw zachodnich Niemcy rozpoczęły we wrześniu 1939 roku kontrblokadę i dokonały w przeciągu niespełna dziesięciu miesięcy tego, że baza kontrablokady zbliżyła się aż do samych wybrzeży Wielkiej Brytanii. Niemieckie łodzie podwodne i okręty, jak również bombowce nie startowały już z portów Morza Północnego lub Bałtyku, lecz z wybrzeży Zatoki Biskajskiej i z portów norweskich.

Od chwili przystąpienia Italii do wojny w czerwcu 1940 r. również Morze Śródziemne stało się w co raz to większych rozmiarach teatrem tej kontrblokady. Sukcesy generała pułkownika Rommel'a w Północnej Afryce, dotarcie wojsk Osi aż do południowych krańców Grecji, zajęcie Krety, a ostatnio unieszkodliwienie Malty wskutek nieprzerwanych ataków niemieckich i włoskich lotników, uczyniły tę kontrblokadę jeszcze bardziej skuteczną. Najnowszym dowodem skuteczności tej kontrblokady jest zniszczenie brytyjskiego konwoju o 16,000 trb. u północno-wschodniego wybrzeża Cyrenaiki. Nie udała się zatem próba Brytyjczyków wysłania generałowi Auchinleckowi, który znalazł się w kłopotach, bliższą drogą przez Morze Śródziemne wojsk i materiału wojennego.

SZTOKHOLM. (DNB). Podług doniesień angielskiego biura prasowego, według zarządzenia amerykańskich władz wojskowych z posiadłości holenderskiej na morzu Karaibskim wyspy Aruby będzie wysiedlona cała ludność cywilna.

Hindusi żądają...

GENEWA. (DNB). „Times" donosi z Delhi, że odbyła się tam niedawno konferenja wszystkich hinduskich polityków, którzy nie należą do żadnej partii. Sir Tej Bahadur Sapru oświadczył w swoim przemówieniu, że w brytyjskim ministerstwie dla Indyj powinny nastąpić pewne przesunięcia, albowiem w podświadomości narodu hinduskiego istnieje wciąż nieufność, jaką oddawna żywiono w stosunku do polityki angielskiej. Same tylko zapewnienia Anglii, choćby nie wiadomo jak często były składane, już nie wystarczają, przede wszystkim nie wystarczają wówczas, gdy wiąże się je ze znanymi od dawna warunkami. Anglia musi się w końcu zdecydować na jasne określenie stanowiska politycznego Indyj i wypowiedzieć się zdecydowanie co do przyszłości Indyj. Jedno w każdym razie jest pewne: Indie w przyszłości nie mogą być traktowane jako zależna od Anglii prowincja. Dopóki miarodajne czynniki angielskie nie złożą w tym sensie oświadczenia, postawa narodu hinduskiego nie zmieni się. Indie nie godzą się nawet na pokojowe załatwienie spornych z Anglią zagadnień. Rząd brytyjski musi w końcu zrozumieć, że centralny punkt ciężkości nie leży już w White Hall lecz w Delhi.

Japonia udostępnia surowce

TOKIO, w lutym. Tojo i Togo na pierwszym posiedzeniu japońskiego parlamentu nakreślili w ogólnych zarysach przyszłą organizację wschodnio-azjatyckiej przestrzeni z punktu widzenia polityczno - gospodarczego; nieco później premier i szef rządu planowania podali pewne szczegóły na posiedzeniu wydziałów wykonawczych parlamentu. Dowodzą one, że decyzje japońskiego rządu są zupełnie wyraźnie skrystalizowane. To co rząd dotychczas przedsięwziął, względnie to co zaczął realizować, ma charakter wojenny, jednakże każdej chwili może być ujęte z punktu widzenia potrzeb programu pokojowego. Warto więc nieco zastanowić się nad tymi sprawami.

Premier na wstępnie swych uwag zaznaczył, że główną troską japońskiego rządu w chwili obecnej jest zabezpieczenie surowców, ważnych ze względu na toczącą się wojnę, lub surowców niezbędnych do samowystarczalności większej Azji Wschodniej. Zabezpieczenie ważnych dla prowadzenia wojny surowców odgrywa najważniejszą rolę w gospodarczym programie rządu. Wszystkie poczynania musiały być tak skoordynowane, by nie dopuścić do pozostawania surowców w ręku przeciwnika. Oprócz tego trzeba było zapewnić zaopatrywanie wojsk japońskich z istniejących zasobów surowcowych. Aktualną się stała sprawa wciągnięcia przedsiębiorstw japońskich do współpracy na zajętych terenach.

W uzupełnieniu do tych podstawowych uwag premiera, szef urzędu planowania, generał Suzuki, podał do wiadomości obszerny program, ujmujący w ośmiu punktach zasady udostępnienia i wykorzystania południowych obszarów. Suzuki oświadczył, że z różnych surowców na południowych terenach niektóre wymagają natychmiastowego zajęcia się ich produkcją i przetwarzaniem, z innymi można nieco zaczekać. Kolejność zostanie ustalona przez rząd odpowiednio do przebiegu wojny. W chwili obecnej istnieje projekt, który przewiduje kontrolę rządu nad wszystkimi ważnymi surowcami.

Suzuki dodał, że rząd chciałby uniknąć założenia towarzystwa eksploatującego naftę, kopaliny, produkty gospodarki rolnej i leśnej. W zasadzie godzi się, by doświadczeni przemysłowcy mieli możliwość produkcyjnej pracy zgodnie z ich zdolnościami i przedsiębiorczością. Rząd rezerwuje wybór tych przemysłowców o dokładnej rozwadze i wysłuchaniu opinii kontrolujących organów.

Przemysłowcy, którzy pracują już na miejscu, pozostaną tam na dal. To samo dotyczy obcych przemysłowców, którzy wyrażają zgodę na współpracę z japońskim rządem. Odnośnie zagadnień walutowych Suzuki zaznaczył, że zostaną wprowadzone banknoty wojenne, które z biegiem czasu będą zastąpione przez istniejącą walutę. Inwestycje z rdzennej Japonii na różnych terenach południowych nie będą na razie przeprowadzane. Potrzebne kwoty na prace związane z uruchomieniem poszczególnych dziedzin gospodarki będą dostarczone przez otwarcie rządowych kont dla obszarów południowych.

Wymianę towarów regulować będzie rząd. Eksport do Japonii finansować będzie rząd, tak samo import z Japonii, przy czym rząd będzie w ścisłym kontakcie z istniejącymi organizacjami handlowymi. Zamierza się nawiązać współpracę z japońskimi firmami na miejscu, jak również z tymi firmami chińskimi, które godzą się na współpracę. Podróże Japończyków na zajęte tereny, o ile nie zajdzie poważna potrzeba, będą wzbronione. Rząd będzie kontrolował reemigrację osiadłych już dawniej na zajętych terenach Japończyków, względnie emigrację nowych osadników.

Dla kontroli eksportu i importu zgodnie z planami ministerstwa handlu i przemysłu, przedłożonymi parlamentowi do zatwierdzenia, ma być zorganizowane towarzystwo dla administrowania ważnymi surowcami. Przewidziany kapitał akcyjny wynosi 20 milionów yen, które dostarczy rząd. Towarzystwo ma przejąć skup, import i sprzedaż surowców, przeznaczonych do zmagazynowania. Największe japońskie towarzystwo żeglugi, Nippon Yuson Kaisha, zorganizowało filie w Tsingtau, Palau, Saigon i Manili.

W. Schulze — drogą radiową.

Fala drożyzny w Południowej Ameryce

Stany Zjednoczone szukają surowców i są niezdolne do eksportu

Santiago de Chile, w lutym. Od chwili przystąpienia do wojny Stanów Zjednoczonych zaszły w Południowej Ameryce poważne zmiany. Wojna odbiła się przede wszystkim na gospodarce, szczególnie wrażliwej na zmiany w sytuacji światowej. Momentalnie ustały stosunki gospodarcze z Japonią.

Wbrew oczekiwaniu, odbiło się to niekorzystnie na Stanach Zjednoczonych. Wobec tego, że Europa odpadła z powodu wojny, a kontynent z powodu blokady, zaś Anglia z powodu blokady i braku tonażu— Południowa Ameryka była skazana na kontakty z mocarstwami nad Pacyfikiem. Japonia sprowadzała bawełnę i skóry surowe z imperium brytyjskiego przez południową Amerykę, i szukała w Południowej Ameryce rynków zbytu dla swojego jedwabiu i wyrobów włókienniczych, by zrekompensować stratę rynku w Stanach Zjednoczonych. Po ataku na Hawaje przezorni kupcy anulowali poczynione zamówienia. Wobec tego w grudniu na rynku południowo-amerykańskim znalazły się poważne ilości surowców, jak wełna, skóry i bawełna. Podobno Japończycy nie chcieli przyjąć tych surowców, gdyż nie widzieli jakoby możliwości przewozowych. Z drugiej strony Północna Ameryka odmówiła realizacji południowo - amerykańskich zamówień na towary stalowe, artykuły gumowe itp. albowiem trzeba było uwzględnić własne zapotrzebowanie zgodnie z programem wojennym.

Niektóre państwa zastanawiały się, co będzie, jeśli ustanie dowóz nafty, drzewa, maszyn i węgla względnie wywóz kawy, zboża i wełny. Nerwowe nastroje zamierzały wykorzystać Stany Zjednoczone dla propagandy zmontowania t. zw. amerykańskiej solidarności dla odwrócenia katastrofy. Warunkiem miała być solidarność gospodarcza, a przede wszystkim polityczna. Od tego zaczął Biały Dom; polityka państw iberoamerykańskich miała iść po linii życzeń Roosevelta, forsowanych od 1933 r.: chodziło o ścisły sojusz wszystkich amerykańskich państw pod kierownictwem Stanów Zjednoczonych krok za krokiem, poczynając od Montevideo w 1933 r., przez Buenos Aires w 1936, Panamę 1939 i Hawannę 1940, ideę Panameryki zmieniono na pojęcie „półkula zachodnia", przy czym nieustannie podkreślano, że sojusz ma mieć charakter wyłącznie defensywny przed atakami z zewnątrz względnie dla niedopuszczenia zmian ustrojowych od wewnątrz. To straszenie pozornym niebezpieczeństwem, grożącym ze strony piątej kolumny oraz podkreślanie własnej „bezinteresowności" przekształciło panamerykańską ideę w broń o charakterze wewnętrzno - politycznym. Kto nie godził się na solidarność Panameryki, był podejrzany i uważany za antydemokratę.

W międzyczasie dużo się zmieniło. W lutym nadeszły nagle ze Stanów Zjednoczonych wołania o pomoc, zbrojenia bowiem przeszły wszelkie oczekiwania. Stany Zjedn. potrzebują nie tylko ważnych ze względów wojennych surowców, jak metale i guma, ale i produktów rolnych, a więc cukru, skór i wełny, które albo produkowano we własnym zakresie, albo sprowadzano z innych krajów, a szczególnie z południowowschodniej Azji. Jednocześnie zmniejszyły się możliwości wywozowe ze Stanów Zjednoczonych. Południowa Ameryka zaczyna zaznajamiać się z takimi pojęciami jak pierwszeństwo, zaświadczenie dla celów zbrojeniowych, zakaz używania itp. Skutek nie dał na siebie długo czekać, zaczęła się fala drożyzny, zaznaczając się już w październiku. Od początku lutego wzrastała jeszcze bardziej. Ceny na poszczególne artykuły od października wzrosły podwójnie, ceny na gwoździe żelazne potrójnie. Propaganda Stanów Zjednoczonych zwala winę na wojnę. Stany Zjednoczone wzdragają się obciążyć zwyżką cen zbrojenia. Obecnie ujawniają się coraz to wyraźniej strony ujemne wszelakich zakupów dokonanych przez Stany Zjednoczone. Minister chilijski Rossetti wskazał już na konferencji w Rio na konieczność uregulowania cen celem obrony równowagi w gospodarce ibero - amerykańskich państw.

E. Samhaber — telefonem z Południowej Ameryki.

Sprawiedliwy podział artykułów spożywczych

Obywatele są sami odpowiedzialni za zaopatrzenie ludności

Obecna wojna przeciwko żydowskiemu bolszewizmowi ma decydujące znaczenie dla wszystkich. Jest przeto obowiązkiem całej ludności współpracować przy zwalczaniu trudności gospodarczych, wzmacniać produkcję oraz przyczynić się do tego, aby artykuły spożywcze były w sprawiedliwy sposób dzielone pomiędzy spożywców.

Sumienny i celowy podział płodów rolnych pomiędzy spożywców jest dla kwestii wyżywienia sprawą o znaczeniu pierwszorzędnej wagi. Jest niedopuszczalne, aby część ludności żyła w zbytku, podczas gdy reszta nie otrzymuje nawet rzeczy niezbędnych. Jest niedopuszczalne, żeby producent zajmował się brudną spekulacją. W interesie całej ludności jest rzeczą konieczną, żeby podział był przeprowadzony sprawiedliwie. W tym też celu wprowadzono karty żywnościowe.

Wielką odpowiedzialność wobec ludności ponoszą ci, którzy w jakikolwiek bądź sposób biorą udział w pracy rozdzielczej. Są to przede wszystkim kupcy i sklepy organizacyj handlowych. Żydzi zajmujący się przez setki lat handlem dla celów osobistego wzbogacenia się zostali obecnie całkowicie wyeliminowani i zastąpieni przez ludność miejscową. Kupcy oraz kierownicy sklepów, wywodzący się z ludności miejscowej znają najlepiej bolączki swoich rodaków. Z tego powodu należy spodziewać się, że znikną tradycyjne żydowskie paskarskie i szmuglerskie interesy.

Kierownicy sklepów oraz personel sklepowy muszą zdawać sobie sprawę z tego, że służą interesom własnego narodu. Każdy kupiec powinien wiedzieć, że każda niesumienność popełniona przy podziale artykułów spożywczych szkodzi jego ojcu, matce, bratu i siostrze.

Są wypadki, kiedy sprzedawca, krótko oświadcza kupującemu, że nie ma już więcej towaru, a w rzeczywistości zatrzymuje znajdujące się u niego zapasy towarów dla swoich dobrych znajomych, lub dla spekulantów. Nawet na pytanie gdzie i kiedy będzie można otrzymać żądany towar odpowiada się nic nie mówiącym wzruszeniem ramion. A przy tym kierownicy sklepów dokładnie wiedzą, kiedy będą dostarczone nowe towary. Zdarzało się również, że sprzedawcy przy wydawaniu towarów na kartki zatrzymywali więcej odcinków, niż to wynikało z ilości wydanego towaru.

Przytoczone powyżej zjawiska nie mogą być nadal tolerowane. szkodzą one bowiem nie tylko kupującemu, lecz także dobremu imieniu całego handlu. Organy nadzorcze stosują wobec takich objawów najostrzejsze kroki. Jest więc także obowiązkiem kupca i personelu sklepowego w interesie swego dobrego imienia występować przeciwko tym objawom. (r). („W. Z.").

Ogłoszenie

Na otwierające się kursy stenografii niemieckiej systemem Gabelsbergera przyjmowane są zgłoszenia od pracowników biur, mogących słuchać wykładu w języku niemieckim, w biurze związków zawodowych, pok. 27, codziennie w godz. 10—12 i od 15 do 17, za wyjątkiem sobót i niedziel. Kursy prowadzą związki zawodowe.

Rolniku! Kto oddał swój kontyngent zboża, chroni się przed karami.

WYWIESZANIE CENNIKÓW OBOWIĄZUJĄCYCH

W myśl zarządzenia wydanego przez Komisarza Generalnego o cennikach, wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i rzemieślnicze na terenie całego Komisariatu Generalnego w Kownie, zarówno na wsi, jak i w miastach obowiązują następujące przepisy: cenniki muszą być umieszczone nie tylko w zupełnie widocznym miejscu w wewnątrz lokalu przedsiębiorstwa, lecz również i w oknie wystawowym.

Cenniki obowiązują również i handlarzy na rynkach, którzy powinni je umieszczać w zupełnie widocznym miejscu swego stoiska. Fryzjerzy, szewcy i pralnie umieszczają swe cenniki tak, aby mógł je zobaczyć każdy klient. W restauracjach, jadłodajniach i innych zakładach, gdzie są podawane napoje, lub potrawy do spożycia na miejscu cennik musi być umieszczony na każdym stoliku. W hotelach cenniki muszą znajdować się w każdym numerze. Za niestosowanie się do powyższego zarządzenia przewidziane zostały wysokie kary. Cenniki zostały wydrukowane w języku niemieckim i litewskim i będą niebawem sprzedawane. (r).

s. p.

Paweł Lachowicki-Czechowicz

Emer. Sędzia Sądu Wileńskiego

po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dn. 1 marca 1942 r. w wieku lat 66.

Eksportacja i pogrzeb z domu żałoby przy ul. Pušų (Sosnowa) 7 na cmentarz Bernardyński, nastąpi w dniu 3 marca o godzinie 13 ej. Nabożeństwo żałobne w kościele św. Jakuba odbędzie się w poniedziałek dnia 3 marca o godz. 10-ej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Syn, Zięć i Rodzina.

s. † p.

Ludwik Kępiński

Były urzędnik Kuratorium Wileńskiego

urodzony 28 lutego 1885 r., zmarł nagle dn. 1 marca 1942 roku.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Antakalnio (Antokolska) nr. 155—1 nastąpi we wtorek 3 marca o godz. 16 do kaplicy na cmentarzu Bernardyńskim. Nabożeństwo żałobne we środę 4-go marca o g. 10, po którym nastąpi złożenie zwłok w grobach rodzinnych. O tym ciężkim ciosie zawiadamia krewnych i znajomych

Żona, Córka i Rodzina.

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi

s. † p.

JULIANOWI MARKIEWICZOWI

a w szczególności p. Adamowi Ceszkielowi i Kolegom zmarłego za okazaną nam pomoc i współczucie — tą drogą składamy serdeczne podziękowanie

Żona i Córki.

Wypłata rent inwalidzkich

W związku z wydanym zarządzeniem Komisarza Rzeszy na Kraj Wschodni z dnia 26 października 1941 r. urząd opieki społecznej w Wilnie rozpocznie wkrótce wypłatę rent inwalidzkich i starczych.

Renta będzie wypłacana tym emerytom, którzy ją otrzymywali przed dniem 20 czerwca 1941 r. na podstawie ustaw sowieckich, z tym, że rentę otrzymają tylko ci emeryci, którzy przepracowali w Komisariacie Generalnym Litwy 2/3 czasu, potrzebnego do uzyskania renty, względnie ulegli na tymże terytorium nieszczęśliwemu wypadkowi, uprawniającemu do otrzymywania renty inwalidzkiej.

Rejestracja uprawnionych inwalidów będzie się odbywała w urzędzie opieki społecznej w Wilnie, przy ul. Domnikonu (Dominikańskiej) 2, pokój 100, w dniach od 3 do 14 marca w następującym porządku, emeryci, których nazwiska zaczynają się na literę A zgłaszają się 3. III, B 5. III, od C do G 6. III, od H do J 7. III, K 9. III, od L do M 10. III, N do P 11. III, od R do S 12. III, od Sz. do W 13. III i od Z do Ž w dniu 14 marca.

Emeryci, mieszkający na terenie powiatu, mogą przesyłać swe zgłoszenia pocztą, gdyż rejestracja dotyczy również emerytów powiatu wileńskiego.

Urząd uprasza emerytów, nie odpowiadających wyżej podanym warunkom, oraz tych, którzy otrzymywali emerytury z tytułu straty żywiciela rodziny o niezgłaszanie się w tych dniach. (t)

„Nakont zwoszczyków..."

(Rozmówka kumów Antoniego i Benedykta)

— Cob ty powiedział, Banedyś, nakont naszych wilenskich zwoszczyków, iżelib — powiedźmi — chtóry ciebi ob ich popytał sia?

— A coż powiedzić.! Wiadomo, co bardzo dobrza zrobili, ży im dozwolili iznów wożenniam zajmować sia, bo inaczyj, — jak teraźniejszo poro awtabusów tych samych, znaczy sia, niema, — musielib ludzi wszendzi piachoto wandrować, a tak wyhoda majo: iżela chtóry śpieszy sia, ci ohułam nia w życzenniu na piachota pieklić sia, dyk wraz moża zwoszczyka najońć i dać sia prendzińko hdzie jemu zapotrzebi sia! Nu, ot, i wszystko. Tak ja ob tej sprawi miarkuja...

— Hm... Tak miarkujesz, mówisz... Nu, dobrza! A powiedź ty mnie, Banedyś, w takim razi, ci dużo ty na zwoszczykach jeździłasz, z tej pory, znaczy sia, jak im iznów dozwolili naród wozić?

— Nu... Jak powiedzić?! Po prawdzie, tak ani razu nie katał sia! Nia przyszło sia jakość...

— A wo Jakżal to tak? Sam mówiłasz, ży dobrze, ży wyhoda, a teraz raptowni ani razu?!

— Dy kiedy, widzisz, bratka, drohowato trochi oni bioro za jazda. a piniondzy liaznich niema, ot skroś tego i nia katał sia, w ta pora!

— Jak drogowato bioro, tak po mojemu to źle, a ty, ot, mówiłasz, ży dobrze!

— A niachaj ciebi, Antoś, kaczki! Co ty mnie mordujesz, do słów czepisz sia? Komu źle, a komu i nie! Ja ot, powiedźmi po biadności nia mog pojechać za taka cena, a chtóry bohaciejszy za mnie dyk moża!

— Nie, Banedyś! Zwoszczyki naszе zbytkujo sia niamożliwie ostatnim czasam i taki ceny krojo, ży i bohaciejszy za ciebi też nia moża takich hroszy szalonych zapłacić! Ci wiesz, ila onehdyś. taki skuralup chciał wzionć z jednego znajomcho pank za kawałak od wulicy Śniadeckich, z Giedymina znaczy sia, na Żydowska ulica, ta co koło Niamieckiej?

— Nu, coż! Chibo z jaka dziasiontka?

— A jakża! Dziasiontka. 70 rublów, żeb ty wiedział!

— Sidymdziesiunt rubli! Ci widziałasz, Otże bradziaha biazstyży! Tożeż kurs niawielczyńki; droha — równiuśkim — równa; ni jednaj górki po drodzy!

— Nu ot! A on za 10 minut jardy chciał zerwać tyli, ży człowikowi pracujoncemu tych hroszy chwyciłob, żeb za całne pół miasionca za obiady w stołówce zapłacić!

— Dy jaż, bratka, ze wszystkim nia wiedział co jest miendzy ich takie fokuśniki! Szkoda że to nia ja tego zwoszczyka — skuralupa najmował! Już ja by jemu powiedział.

— I coż by ty dla jego powiedział, Banedyś? A?!

— A ot, powiedziałby ja tak: 70 rubli prosisz?! Za taka marność? I nia wstyd tobi? Coż ty had, myślisz, musić, ży piniondzy na wulicy walajo sia, ci co? A ci wiesz ty ży taka cena pod spikulacja podpada i za takie sztuki nia tylko co sztrafa możasz dostać, ali jeszcze i turma na dobawka! A i to pomiantaj ży, krom wszystkiego inszeho, za niedotrzymańnia umowy ob warunkach pracy i za taka samawolstwa moho tobi i prawa jazdy takżasamo odebrać, a wtedy co bendziesz robić? A?! Dyk, — zamiejsco żeb bajer zalewać, co bycцam to „wszystko zdrożawszy", — wieź mnie lepij, w try — migа, po tachsi urzandowaj, jak nia w życzenniu żyb ja tobi wraz takiego prytakoła podstroił, aż woła w ciebi zbielej!

— Barzdo dobrza, Banedyś, powiedziałasz! Szkoda, ży to nia ty tego zwoszczyka najmował. Napewneb ciebi posłuchał...

„Wincuk".

Wiadomości z dnia

3 Marzec WTOREK Kunegundy

Wschód słońca g. 7.06
Zachód „ 17.57

Zaciemniamy okna w mieszkaniach dziś: od godz. 18.20 do 6.40.

— CIEKAWA WYSTAWA W NIEMIECKIEJ KSIĘGARNI. W witrynach księgarni niemieckiej przy ul. Gedimino (Mickiewicza) 16 znajduje się obecnie ciekawa wystawa fotografij, plastycznie ilustrująca prawdziwe oblicze współczesnych Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Wystawa ta przedstawia rzeczywistego ducha kraju „nieograniczonych możliwości" oraz prawdę o „stuleciu amerykańskim".

Wystawa wywołuje żywe zainteresowanie wśród ludności. Okna stale są oblężone przez ciekawych.

— ILE WPŁACONO PODATKU OSOBOWEGO. W okresie od 14 stycznia do 15 lutego br. wszyscy mieszkańcy miasta Wilna obowiązani byli wpłacić podatek osobowy w wysokości ustalonej w odpowiednim zarządzeniu Komisarza Okręgowego. Osoby zaś, którym przysługiwało prawo zwolnienia się od podatku, musiały w tymże okresie złożyć odpowiednie deklaracje i przedłożyć dowody na prawo ulgi.

Z tytułu tego podatku do kas miejskich wpłynęło do dnia 25 lutego br. 105.115.36 marek. Jednocześnie znaczna część obowiązanych przedłożyła odpowiednie deklaracje, a spóźnieni przedkładają je jeszcze teraz.

Obecnie miejski wydział podatkowy sprawdza, czy wszyscy obowiązani podatek wpłacili, względnie przedłożyli deklaracje. Kto tego obowiązku nie dopełnił, będzie ukarany grzywną pieniężną, a podatek będzie wyegzekwowany w drodze przymusowej. Niezłożenie deklaracyj w wyznaczonym czasie również będzie karane. (t)

— OBOWIĄZEK MELDOWANIA CHORÓB ZAKAŹNYCH. Wszyscy lekarze, zarówno zatrudnieni w sieci leczniczej ubezpieczeń społecznych, jak i praktykujących prywatnie, oraz wszelki inny personel medyczny obowiązany jest do natychmiastowego meldowania o wszystkich wypadkach chorób zakaźnych do wydziału chorób zakaźnych w wydziale zdrowia przy ul. Gedimino (Mickiewicza) 24, tel. 185. Obowiązek meldunku ciąży również na członkach rodziny chorego, administracji domów, kierownikach przedsiębiorstw i t. p. Osoby te meldują o chorobie zakaźnej w ambulatoriach rejonowych. Wypadek choroby zakaźnej musi być zbadany również i przez lekarza rejonowego, który wydaje ostateczne orzeczenie. (t).

— MLEKO DLA DZIECI. W okresie od 2 do 15 marca włącznie w sklepach rejonowych Pienocentrasu będzie przeprowadzona sprzedaż mleka dla dzieci od lat 2 w ilości ćwierć litra na dziecko. Mleko wydawane będzie na podstawie kart mlecznych koloru białego na odcinki nr. 29 do nr. 42 włącznie. (r).

— WIELKA NARADA PRZEDWIOSENNA. W związku ze zbliżaniem się wiosny i sezonu siewów wiosennych w dniu 2 marca odbędzie się zjazd agronomów rejonowych, wójtów gmin, oraz sołtysów, w którym wezmą również udział przedstawiciele urzędu Komisarza Okręgu Wileńskiego. Na zjeździe będzie szczegółowo omówiona sprawa dostaw obowiązkowych, oraz dostarczania furmanek przez rolników. (r)

— PRZYGOTOWANIA DO SIEWU WIOSENNEGO. Przygotowania do wiosennego siewu na terenie Kraju Wschodniego są w pełnym toku. W myśl wskazań p. Komistrza Okręgowego na powiat wileński, wyrażonych na ostatnim zjeździe wójtów i agronomów rejonowych, że należy wyzyskać pod uprawę każdy nadający się skrawek ziemi, agronomowie objeżdżają podległe im tereny i udzielają informacyj mieszkańcom wsi, dają niezbędne wskazówki jak należy wykorzystać odpowiednie gleby, jak stosować nawozy i w jakich warunkach najlepiej przeprowadzać orkę i siew.

Gdy tylko pozwolą na to warunki atmosferyczne, w całym Kraju Wschodnim rozpocznie się systematyczna i intensywna akcja siewna, prowadzona według z góry ob... nego planu i dająca najwięcej pewności pomyślnych zbiorów. (z)

— W SPRAWIE NASION WARZYW I JARZYN. Posiadane zapasy nasion warzyw i jarzyn, zwłaszcza okopowych są dość nieznaczne. Część potrzebnych nasion zostanie nadesłana z Rzeszy. Niektóre spółdzielnie rozpoczęły już sprzedaż nasion wczesnych jarzyn do wysiewu w cieplarniach i inspektach. Sprzedaż odbywa się na podstawie zaświadczeń, stwierdzających konieczność nabycia nasion do obsiania cieplarni i inspektów a wystawianych przez agronomów rejonowych, względnie przez instruktora drobnych gałęzi rolnictwa.

Nasiona okopowych i warzyw, których uprawa odbywa się na polu będą sprzedawane później, na podstawie planu, opracowanego przez Izbę rolniczą i zatwierdzonego przez Komisarza Generalnego. Sprzedaży nasion będzie dokonywała spółdzielnia „Lietukis" przez sieć swych sklepów.

Nowy numer komunikatów dla przedsiębiorstw

Centralne biuro związków zawodowych wysłało miejscowym przedsiębiorstwom i urzędom, tudzież niemieckim instytucjom nr. 8 komunikatów dla przedsiębiorstw. Nr. 8 komunikatów zawiera wiele wskazówek i informacyj dla kierowników i delegatów przedsiębiorstw, jak również artykuł o aktualnych sprawach polityki cen. Jeżeli przedsiębiorstwa, biura i urzędy niemieckie nie otrzymały jeszcze nr. 8 komunikatu dla przedsiębiostw mogą go zażądać w placówkach centralnego biura związków zawodowych, lub też u pełnomocników przy komisarzach okręgowych. (r)

Dzień 4 marca — dniem pracy

Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych dzień 4-ty marca w roku bieżącym nie będzie świętowany. Zarówno warunki stanu wojennego w których obecnie żyjemy i ogólne przyczyny natury gospodarczej składają się na to, że tradycyjny „Kaziuk" będzie w roku bieżącym normalnym dniem roboczym.

—oOo—

RADIO

WTOREK, 3 marca.

6.30 — chwilka dla rolników po polsku; 7.00—dziennik po niemiecku, 8.20—muzyka rozrywkowa; 9.00 dziennik po niemiecku; 11.30 — koncert muzyki rozrywkowej; 12.00 — sygnał czasu; 14.00 — dziennik po niemiecku; 14.15 — dziennik po polsku; 15.00 — komunikaty z frontu; 16.30 — dziennik po polsku; 17.00 — dziennik po niemiecku; 18.30 — reportaże; 19.00 — komentarze do komunikatów wojennych; 19.15 — komunikaty frontowe; 19.45 — przegląd polityczno-radiowy; 20.15 — koncert wieczorny; 22.00 — dziennik po niemiecku; 22.15 — dla żołnierzy niemieckich, muzyka rozrywkowa; 0.00 — dziennik po niemiecku.

TEATRY FILMOWE

„CASINO" Didžioji (Wielka) 47

„MAŁGORZATA: 3" Napisy w języku litewskim i polskim z udziałem Gusti Hüber, Teo Lingen i innych wybitnych artystów. Dodatek: OSTATNIE AKTUALIA.
Początek o godz. 15.00—17.00—19.00. Kasa czynna od godz. 13.30
Uwaga! W niedzielę początek seans. o g. 13.00—15.00—17.00—19.00

„MUZA" Naugarduko (Nowogródzka) 8

„W imieniu Narodu" Sensacyjny kryminalny dramat.
W rolach głównych: Christine Grabe i Rudolf Fernau.
Nadprogram: OSTATNIE AKTUALNOŚCI Z FRONTU I ŚWIATA.
Początek seansów o godz. 15.00—17.00—19.00.
Uwaga: W niedzielę początek seans. o g. 13.00—15.00—17.00—19.00

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54
Wesoły film
MAŁY CZŁOWIEK, A JEDNAK WIELKI
z Wiktorem de Kova i Gusti Huber.
Nadprogram: NAJŚWIEŻSZE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o g. 15.00—17.00—19.00. Kasa czynna od 13.30

„KOLEJOWE" Geležinkelio (Kolejowa) 14

„Radio policyjne donosi"
Nadprogram: NAJŚWIEŻSZE AKTUALNOŚCI Z FRONTU.
Początek seansów o g. 15.30—17.30—19.30. Kasa czynna od 13.30

Kupuję wszelkiego rodzaju fornier
Zakład stolarski
Kalvarijų (Kalwaryjska) 56 — 12

Uwaga, kołodzieje!
Do nowozałożonych wytwórni kół są pośpiesznie potrzebni kołodzieje, pożądani z własnymi narzędziami.
O warunkach dowiedzieć się w Wilnie: w urzędzie komisarza artelów na m. Wilno i okręg — ul. Matulevičiaus (d. Bandurskiego) 2, tel. 11-45, lub w Kownie — prosp. Vytauto 37, tel. 2-26-98.

Wyprzedaż starych mebli i części materiałów meblowych
w składzie Firmy
»MEBEL«
ul. Pylimo, (Zawalna) 66

FABRYKA NARZĘDZI MEDYCZNYCH
Wilno, Dominikonų (Dominikańska) 7
Poleca: Ostrzenie, reperację i niklowanie narzędzi medycznych. Ostrzenie: brzytew, nożyczek, scyzoryków, noży, maszynek do strzyżenia włosów, łyżew i t. p. narzędzi ostrych oraz reperację i niklowanie wszelkiej galanterii metalowej.

„MAŁA KAWIARNIA"
W WILNIE
Vilniaus (Wileńska) 28
znowu zaprasza swoich stałych bywalców na ponowne otwarcie jutro, w dniu 4.III. br.
z poważaniem DYREKCJA.

Sklep Filatelia
ul. Pilies (Zamkowa) 18, wejście przy bramie
Kupuje znaczki pocztowe do kolekcji oraz różne **Książki**.
Tamże sprzedaż wszelkiego rodzaju materiałów piśmiennych, galanterii i kosmetyków. CZAPKI ZIMOWE.

Po zniżonych cenach
Nowy
Kalendarz Książkowy
dla wsi i miast
TREŚĆ: Zaćmienia, wschód i zachód słońca i księżyca. Kalendarium. Porady dla rolników. Wskazówki higieniczne. Artykuły i nowele.
DO NABYCIA (hurt i detal) w sklepie przy ulicy **Vilniaus (Wileńskiej) 21 — 3.**

PRACA

Inteligentna pani do lat 35, miłej powierzchowności, pogodnego usposobienia, poszukiwana dla zajęcia się gospodarstwem domowem u samotnego z 11-letnią córką. Oferty do adm. „Gońca" pod „Gospodarstwo domowe". 2064

Kucharka poszukuje samodzielnej domowej pracy. Tilto g. (Mostowa) 11—2. 1888

Maszynistka z gruntownym litewskim, perfekt niemieckim potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Krokuvos (Krakowska) 32—6, od godz. 12—21. 2093

Nauczycielka—Polka, młoda, pracowita, kulturalna, wyjedzie natychmiast do majątku ziemskiego w charakterze samodzielnej gospodyni lub pomocnicy domowej, względnie do wychowania dzieci. Oferty kierować do admin. „Gońca" pod „Na wyjazd". 2047

Potrzebna pomocnica domowa samodzielna z rekomendacjami. Gedimino (d. Mickiewicza) 44—23, między godz. 15—16. 2094

Potrzebna modystka. Sklep kapeluszy. ul. Vilniaus (Wileńska) 16.

Plantator tytoniu, specjalista, obznajmiony z fermentacją, poszukuje pracy w majątku, gminie lub gromadzie. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Tytoń". 1864

Starszy mężczyzna, znający język niemiecki wyjedzie na wieś w charakterze nauczyciela domowego. Zakres: szkoła powszechna, gimnazjum, przygotowanie do matury. Może pomagać w gospodarstwie, zwłaszcza w oborze i mleczarstwie. Wiadomość w adm. „Gońca" pod „Tłumacz". —g

Do sprzedania
Źrebak
4.III. 1942 r. o g. 9.30 rano na podwórzu koszar litewskiej samoobrony przy ul. Połocko (Połockiej) 12 sprzedaje się z licytacji konik w wieku 7 miesięcy
Komenda Policji Porządkowej w Wilnie

Nauka i wychowanie

Były nauczyciel gimnazjalny udziela lekcyj w zakresie gimnazjum. Jęz. niemiecki, francuski, łacina i matematyka. — Adm. „Gońca" pod „J. L.". —g

Deutscher Unterricht—Gedimino g. (d. Mickiewicza) 4—12. Niemiecki, nowe grupy elementarne i młodzieżowe. Lekcje prywatne pisania na maszynie.

Wyuczam języka litewskiego. Zgłaszać się od godz. 15—16 i 20—21. Kankinių (d. Beliny) 5—14 2114

Germanistik Institut
Didžioji (Wielka) 2, p. I.
Znany w Wilnie zakład nauki języków obcych, zawiadamia o nowych specjalnych grupach jęz. niemieckiego i in. języków rozpoczynających się w marcu r. b.

LOKALE

Do wynajęcia pokój z niekrępującym wejściem. Daukanto (d. Objazdowa) 8—12. 2058

Młode, spokojne małżeństwo poszukuje 2 pokoji z wygodami i z używalnością kuchni w rejonie Gedimino (d. Mickiewicza). Komorne możemy opłacać w naturze: produkty, drzewo. Zgłoszenia: Totoriu (Tatarska) 6. Foto.Film, od g. 16—19. 2067

Poszukuję pokoju bez mebli małego przy inteligentnej rodzinie z niekrępującym wejściem z używalnością kuchni. Dzielnica obojętna. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „2 osoby". 2118

Słoneczny, umeblowany pokój wynajmę osobie samodzielnej, posiadającej opał. Daukšos [d. Piwna] 13—4. 2059

Po przerwie znów otworzyłem
Restauracje-Bilardy
Uosto (Portowa) 10
Otwarta od godz. 9 do 21.
WIKTOR

Materiał
na męski kostium, akordeon, półakordeon, albo bajan kupię. Dzuką (daw. Szkaplerna) 79—10, od godz. 17—20.

Kupno i Sprzedaż

A) Z powodu likwidacji mieszkania sprzedam bufet, stół, krzesła, fotele, biurko, łóżka, szafy oraz inne meble. Obejrzeć od 12 do 14. Gedimino (d. Mickiewicza) 14. 2081

Antykwariat i księgarnia Šv. Jono kupuje i sprzedaje książki we wszystkich językach. Poszukuje wydawnictw R. Wegnera w Poznaniu i „Roju". Šv. Jono (Św. Jańska) 1.

Aparaty fotograficzne: Leica, Contax, Retinę i inne kupię. Pilies (Zamkowa) 18—3. sklep.

Do sprzedania garnitur męski, koc wełniany, palto zimowe z koln. czarnej wydry, termos 3/4 ltr., pantofle damskie Nr 34, jesionka męska i materiał na jesionkę jasną. Lvovo (Lwowska) 26 m. 2 (parter). 2102

Do sprzedania palto zimowe czarne z futrzanym kołnierzem w dobrym stanie. Universiteto (Uniwersytecka) 2—5. 2057

Fortepian do sprzedania. Oglądać od godz. 15. Polocko (Połocka) 23—2. 1798

Kupię młot kowalski i inne części. Dowiedzieć się: Pilies g. (Zamkowa) 8—7. 2096

Kupię żelazko elektryczne w b. dobrym stanie. Oferty do adm. „Gońca" pod „Żelazko". 2063

Kupię warsztat stolarski oraz wszelkie narzędzia stolarskie. Naugarduko (Nowogródzka) 30—19. 2069

Kupię książki p. t. „Rozwiązanie zadań do Trygonometrii" Wojtowicza lub „Planimetrii-Stereometrii" Rybkina. Savičiaus (Sawicz) 6—28. 2066

Kupię nowe pończoszki na 8 l. chłopczyka. Krokuvos (Krakowska) 51—8.

Kupię materiał na płaszcz, najchętniej szary lub granatowy. Treniotos (Stara) 6—1. 2083

Łóżko jasne, płaszcz damski, zegarek męski do sprzedania. Radvilaitės (d. Królewska) 8—1. 2077

Maszynę do pisania „Portable" lub biurową w dobrym stanie kupię. Oferty do admin. „Gońca" pod „73". —g

Materiał na garnitur męski, kołnierz skunksowy duży sprzedam. Mickevičiaus (d. T. Zana) 12—3, Zwierzyniec. 2076

Maszynę do szycia gabinetową, centralną „Singer" sprzedam. Stan b. dobry. Kreivoji (Krzywe Koło) 11—1. 2099

Natychmiast kupię leczniczego tranu w dowolnej ilości. Zgłaszać się: Tumo-Vaižganto (d. Montwiłłowska) 18—3, wejście z Kražių (Pańska). —g

Niedrogo sprzedam książki medyczne w języku polskim i rosyjskim oraz powieści. Stepono (Stefańska) 25—53, od 12.30—14.30 i wieczorem od 18-ej. 1328

Puszki od konserw i odpadki blachy białej kupi pracownia Subačiaus (Subocz) 2. —n

Pierwszorzędny materiał na ubranie i buty długie Nr 29 sprzedam. Subačiaus (Subocz) 6-a—9, od godz. 12—14. 2074

Płaszcz damski zimowy czarny w dobrym gatunku, mniejszy rozmiar—sprzedam. Ukmergės (Wiłkomierska) 26—1. 2088

Pantofle brązowe nowe Nr 35 do sprzedania. Jogailos (Jagiellońska) 8—21, g. 16—19. 2094

Rower damski w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia do adm. „Gońca" pod „Alina". 2056

Sprzedaje się szafa z bieliźniarką. Gorguolu (d. I Obozowy z.) 5—3. 2073

Sprzedam płaszcz karakułowy mały wymiar, kostium męski czarny, jesionkę męską i wózek dziecinny głęboki. Pilies (Zamkowa) 12—10. 2082

Sprzedam maszynę damską i męską „Singer", zegar ścienny, lustro i samowar. Bokšto (Bakszta) 2—28. 2106

Sprzedam wózek dziecinny, sukienkę wełnianą (zieloną), łóżko-polówkę, obrus, jesionkę męską. Šv. Jurgio (z. Św. Jerski) 5—13, od godz. 11—17. 2098

Sprzedam kołdrę, obrus, jesionkę, ubranie męskie oraz futerko krecie. J. Jasinskio (J. Jasińskiego) 15—9. 2087

Sprzedam nowoczesną nożną maszynę do szycia firmy „Singer". Stan b. dobry. Filaretų (Filarecka) 25—3. 2083

Sprzedam garnitur, spodnie bryczesy, futro liry męskie oraz palto damskie zimowe. Trakų (Trocka) 15—12. 2103

Sprzedam stół rozkładany i otomanę na nogach. Gedimino (d. Mickiewicza) 46 m. 11 (na salkach) wejście z frontu. 2000

Sprzedam damskie lakierki Nr. 37, oraz panczeny 9 1/2. Vivulskio (Wiwulskiego) 22—1, od godz. 9—12. —p

Sprzedam buty z cholewami na małą nogę. Damaševičiaus (d. Gimnazjalna) 6—3, g. 5—8. 2070

Stragan kupi lub przyjmie do sprzedania hurtowo drobną galanterię i inne t. p., oraz wyroby ręczne: koszyki, szczotki, ramki, zabawki. Porozumieć się: Užupio (Zarzecze) 11—13, godz. 8 pp. —p

Sprzedam męskie ubranie na wzrost średni, szarą jesionkę, damski płaszcz wiosenny, wysokie gumowe boty Nr 33, pantofle damskie Nr 33, ceratę dużą na stół, dwa metry sukna czarnego, buty do pracy z cholewami Nr 28 oraz wannę leczniczą do nasiadówek. Zgłoszenia od g. 10—15, Kalėjimo (Więzienna) 8—2. 2105

Sprzedaję płaszcz damski, kołnierz karakułowy i skunksowy, buty angielski lason Nr 27 i pół, palto męskie zimowe i jesionkę. Tilto (Mostowa) 21—1. 2069

Sprzedam aparat fotograficzny Kodak Retina, buty Nr 28 i wózek dziecinny spacerówka. Ul. Mindaugienės (d. Szeptyckiego) 11—4. 2054

Sprzedam damską i męską jesionkę, damską bieliznę, kapę, wyżymaczkę i materiał na jesionkę. Baltupio (Sołtupska) 14 m. 5. 2068

Sprzedam okazyjnie nowe brązowe buty Nr 29. Anglių (Węglowa) 16—1, godz. 17—19. 2065

Sprzedam płaszcz męski zimowy, czarny, średni wzrost; buty z cholewami angielskie 28 1/2. Skaisčioji 7 m. 2 [d. Hoża k. Legionowej] od g. 14. 2072

Sprzedam encyklopedię w języku niemieckim, Meyersa. Alkunė (d. Łokieć) 8—5. 2086

Tokarnię i bormaszynę motorową kupię. Bazilionų (Bazyljańska) 9—19. 2075

Teleobjektyw „Dynar" Vahlendera ogn. 25 cmtr. 1 : 6,8 sprzedam. Wiadomość w administracji „Gońca" pod „Teleobjektyw". —g

Tania okazja nabycia fortepianu „Grotian Steinweg" Pylimo (Zawalna) 68—17. 2104

Pracownia Z. Drozdowskiego
DREWNA NA KŁUMPIE
damskie, męskie i dziecinne
Pilies (Zamkowa) 18—11.

RÓŻNE

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (Wileńska) 25—5 (wejście z frontu u fotografa).

A) Stefan Arthur Mauer — Biuro podań do władz niemieckich. Jurgio (z. Św. Jerski) 4—5. Czynne od 8—18.

Dnia 26. II. b. r. zgubiony na Antakalnio [Antokolska] dowód osobisty litewski na nazwisko Zofii Czerskiej unieważnia się. 2092

Poszukuję dzierżawy ziemi w Wilnie lub okolicy Wilna z zabudowaniem od 1 h — 5 h. Zgłoszenia: Didžioji (Wielka) 18—4. 2111

Poszukuję do wydzierżawienia kilkunastu okien inspektowych, przez oferty do „Gońca" dla „Inspekta". 2108

Przy zbiegu Kalvarijų (Kalwaryjska), a Juozapavičiaus (Pióromont) dnia 28/II-42 r. został zgubiony dokument Liudijimas, wydany przez władze litewskie na imię Marji Preckajło, zamieszkałej przy Juozapavičiaus (Pióromont) 30—5. Łaskawego znalazcę proszę o odniesienie za wynagrodzeniem. 2089

Zgubiony dnia 22. II. br. dowód osobisty litewski na nazwisko Wojtkiewiczówny Salomei, unieważniam. 1838

Zgubioną legitymację Technikum Nr. 473 na imię Igora Przegrodzkiego unieważnia się. 2079

Zgubiono portfel skórzany z dokumentami: tym. zaśw. tożsam., legitymacja Arbeitsamtu, zaświadczenie z pracy, na nazwisko Pietrowskiego Edwarda, zam. w Wilnie, ul. Klevu (Klonowa) 7 m. 3. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem. 2061

Zgubioną dnia 1/III b. r. na Gedimino (d. Mickiewicza) jedną pończochę jedwabną koloru brązowego, proszę uprzejmie o odniesienie za wynagrodzeniem pod adresem: Gedimino (d. Mickiewicza) 41—15. 2109

Zgubiony paszport litewski na nazwisko Andrulonisa Symonas w dniu 28 lutego 1942 r. w okolicy Pylimo (Zawalnej) unieważniam. Ewentualnie proszę łaskawie odnieść za wynagrodzeniem. Panerių (Ponarska) 22 m. 1. 2080

Zgubiony indeks „studento studijų knygelė" Nr. 1149 na nazwisko Gutauskaitė Janina unieważnia się. 2100

Zgubiony dowód osobisty litewski na nazwisko Eleonory Figurskiej, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem, Ukmergės (Wiłkomierska) 53—12. 2060

Zgubioną dodatkową kartę na papierosy Nr. 058085 na nazwisko Matusevičiusa Jonasa, proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem. Staudinos (d. Słomianka E.) 10—2. 2101

Zgubiono order na papierosy na nazwisko Wincentego Kowalskiego Nr. 064636, unieważnia się. 2107

Znaleziono rower na Tizenhauzeno (Tyzenhauzowska). Zgłosić się: Panevežio (d. Nieświeska) 43—1. 2092

27-II b. r. na ulicy Gedimino (d. Mickiewicza) i Vilniaus (Wileńskiej) zgubiono portfel z dokumentami na nazwisko Bieńkowskiego Zygmunta zamieszkałego na Krokuvos (Krakowskiej) 67—4, kartę przemysłową i pieniądze. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot dokumentów, karty przemysłowej i zdjęć na Krokuvos [Krakowska] 67—4. 2112

1000 rb dam nagrody temu, kto odprowadzi konia ogiera 3-letniego kasztana lub wskaże gdzie się znajduje. Naugarduko [Nowogródzka] 110/2. 2115

Matrymonialne

Kawaler lat 29, kował, niebrzydki, dobrego charakteru, pozna ziemiankę miłej powierzchowności, czystego sumienia, dobrego charakteru, niezależną. Cel matrymonialny. Łaskawe zgłoszenia do admin. „Gońca" pod „Samotny". 2087

Samotna pozna kulturalnego Pana w celu towarzyskim, wiek 45—50. Poważne oferty do admin. „Gońca" pod „№ 13-14"

LEKARZE

Dr. med. Wiktor Pieskow
Choroby nerwowe i wewnętrzne. Jogailos (Jagiellońska) 5—15. Godziny przyjęć: 12—13 i 16—17

AKUSZERKI

Maria Laknerowa
przyjmuje od 9 rano do 7 w. Jasinskio (Jasińskiego) 7—4.

W. Śmiałowska
Pilies (Zamkowa) 26—8.

J. Korchowa
Olandų (Holendernia) 4—1.

Felicja Rakowska
Pirdo (d. Piłsudskiego) 16-b—

Książki — tanio
Didžioji (Wielka) 8 — 6
— Wtorki —
godz. 11—13 14—16,30

Dogodszybkonie i SPRZEDASZ każdą rzecz w Komisowym Sklepie przy ul. Vokiečių (Niemieckiej) 33

PRACOWNIA
Wiktora Jasiunasa
Aušros Vartų (Ostrobramska) 20
KUPUJE różne aparaty i stare zegarki do rozbiórki oraz wszelki sprzęt zegarmistrzowski i elektryczny

Fotograficzny
aparat kupię. Aušros Vartų (Ostrobramska) 20—2. Wiktor Jasiunas.

Kupię
kilo pokostu, cyngwajsu i 10 rolek tapety. Vilniaus (Wileńska) 16, sklep kapeluszy.

CHCESZ
kupić-sprzedać
DAJ OGŁOSZENIE
w Gońcu Codziennym

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42, Redakcja 8-13, Administracja 7-06, Ekspedycja 6-90. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 13—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Drobne do 10 słów — 1 RM., następne słowo — 5 fen., 1 wiersz w kronice — 50 fen., matrymonialne — 10 fen. za wyraz, litera tłustego druku w ogłoszeniach drobnych — 5 fen., poszukującym pracy 50% rabatu. Nekrologi do 100 m/m 10 fen., wyżej 20 fen. za wiersz milimetr. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 8 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.